

Torba z kukurydzy - Rozmowa z Adamem Uptasem, Managing Directorem Greentree Group

data aktualizacji: 2020.03.19



Opakowania spożywcze, czy pocziwe foliówki nie muszą być szkodliwe, jeżeli zostaną wykonane z właściwych materiałów. Rozwiązaniem problemu z zanieczyszczeniem środowiska plastikiem może być poliaktyd. Choć brzmi to jak science-fiction, odpadami z rozpadu takiego produktu są jedynie woda, CO2 oraz biomasa. Kompostowalny plastik jest już w naszym zasięgu.

Czy to będzie zbyt duże uproszczenie, jeśli powiemy, że wasze torby są produkowane z warzyw?

Faktycznie, to dość duże uproszczenie, ale jest w nim sporo racji. Nasze torby wykonane są z mieszanki polimeru kompostowalnego (pochodzenia roślinnego) oraz skrobi kukurydzianej i estrów

olejów roślinnych.

Klienci sklepów biorą sobie do serca ekologię?

Bardzo nas cieszy rosnąca świadomość konsumentów i potrzeba zmian. Praktycznie z miesiąca na miesiąc rośnie liczba sklepów zaopatrujących się u nas w torby kompostowalne. Dla nas największym dowodem na to, że klienci chcą zmiany jest fakt, że choć nasze torby jeszcze nie są zwolnione z opłaty „recyklingowej” (0,20 gr) – sklepy kupują ich coraz więcej i wprowadzają w swoich punktach. Torby powinny być zwolnione z tej opłaty, tak jak w wielu krajach Unii Europejskiej. Od siedmiu miesięcy pracujemy nad tym z Ministerstwem Klimatu. Nasza torba została obarczona opłatą „recyklingową” niesłusznie. Wiemy, że ministerstwo jest po naszej stronie i nastąpi zniesienie opłaty 0,20 gr z naszych reklamówek. Z punktu widzenia ekologii są one najbardziej przyjazne środowisku, o czym świadczy najmniejszy ślad węglowy podczas produkcji, surowce naturalne i szybkość kompostowania, nawet we własnym kompostowniku.

Czy klient sklepu, sięgając po jednorazową torbę zastanawia się, czy jest ona biodegradowalna, czy jednak bardziej chodzi mu o cenę?

Z rozmów z naszymi klientami wiemy, że jeśli w sklepie są dwie torby: plastikowa oraz biokompostowalna, klient zaczyna wybierać tę drugą. Tym bardziej że dziś torba w sklepie kosztuje od 0,60 gr do nawet 1 zł. A nasze torby spokojnie mieszczą się w tym przedziale.

Czy zachowania klientów zależą od formatu sklepu np. czy w hipermarketach jest inaczej niż w małych niezależnych placówkach...?

Według ustawy płacimy za każdą torbę jednorazową. Czy to w hipermarkecie czy w sklepie osiedlowym musimy zapłacić. Nie wydaje mi się, że format sklepu ma tak duże znaczenie. Bardziej kwota, jaką mamy zapłacić, bądź chęć, choćby minimalnego ograniczenia odpadu plastikowego.

Jaka jest różnica w cenie między plastikową torebką na zakupy, którą kupujemy przy kasie, a torebką ekologiczną?

Nasze wyroby są nie tylko biodegradowalne, ale także kompostowalne. Co to oznacza? Odpadem z rozpadu takiego produktu jest woda, CO₂ oraz biomasa. Nie ma szkodliwego mikroplastiku w odpadzie. Mikroorganizmy oraz enzymy, bakterie, glony występujące w kompostowniku „zjadają” naszą torbę w całości. Oczywiście mamy stosowne certyfikaty, które to potwierdzają. Różnica w koszcie wytworzenia na początku jest znaczna. Sam granulata kosztuje około trzy razy więcej. Ale nie jest to tak wielka różnica, jeśli spokojnie mieścimy się z ceną w sklepie pomiędzy 0,60 gr a 0,80 gr razem z podatkami oraz „opłatą recyklingową” 0,20 gr. Tak jak plastikowe torby. Jeśli wreszcie Ministerstwo Klimatu pozwoli nam swobodnie pracować i otrzymamy wyłączenie z opłaty, będziemy mogli inwestować w kraju w stworzenie własnych granulatów o wiele tańszych, co w całości przełoży się na cenę dla klienta. Natomiast niestety wszystko jest w rękach ministra Jacka Ozdoby oraz dyrektorów Departamentu Odpadów. Wierzymy w ich szczerą chęć i czekamy na wykładnię .

Co to jest polilaktyd? Czy inne firmy o podobnym profilu, również z niego produkują?

Polilaktyd jest to polimer kompostowalny uzyskiwany dziś z roślin. Nasze wyroby posiadające w swym składzie od 5% aż do 100% polilaktydu, mają normę Din Certco 13432:2002, co oznacza, że są kompostowalne. Ponadto nasze mieszanki skrobiowo-polilaktydowe posiadają również certyfikaty TUV OK COMPOST, co również potwierdza że odpad jaki powstaje po kompostowaniu nie jest absolutnie szkodliwy dla roślin. Coraz więcej firm zaczyna dostrzegać niepodważalne zalety tego polimeru, zgłaszają się do nas firmy z pierwszej setki największych producentów chcących

ograniczyć ilość plastiku wprowadzanego w opakowaniach. Pomagamy przeprojektować część opakowań nie tylko w kierunku recyklingu mechanicznego, ale również recyklingu organicznego – a tym właśnie jest kompostowanie. Spełniamy wszelkie wytyczne Gospodarki Obiegu Zamkniętego (GOZ) oraz obniżamy wielkość odpadu, przez co dużo mniejsze dopłaty będą musiały być odprowadzane w ramach Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta (ROP). Jesteśmy często w stanie „odchudzić” ilość wprowadzanego plastiku nawet o 50%. Polimer, jakiego używamy oraz nasze mieszanki są całkowicie biokompostowalne, co stanowi bezapelacyjny plus takiego opakowania i świadczy dobrze o firmie, która nie boi się nowych rozwiązań.

Czy oprócz jednorazowych reklamówek, branża FMCG jest zainteresowana innymi produktami z Państwa oferty, np. talerzami, widelcami...?

Zdecydowanie tak. Ten rok w myśl dyrektywy SUP (Single Use Plastik) jest rokiem przejściowym. Jest to ostatni rok plastikowych produktów jednorazowych, a pierwszy rok pokazywania alternatywy BIO. W przyszłym roku będzie już tylko dostępna alternatywa. Mamy bardzo dużo zapytań, podpisujemy kolejne kontrakty z klientami na ten sezon. Kupcy dostrzegli tę konieczność i zasadność posiadania w swej ofercie BIO rozwiązań. Nie można dziś ignorować klienta. Dziś mamy zdecydowanie klienta świadomego, który sam jest w stanie przy półce dokonać wyboru. Pomijanie tego faktu w tym roku, wkrótce może odbić się negatywnie. W swojej ofercie posiadamy cały asortyment BIO.

Jakie sieci handlowe z Wami współpracują. Czy ich liczba się zwiększa?

Nie mogę zdradzić wszystkich szczegółów, ale dla wielu będzie to miłe zaskoczenie. Finalizujemy już trzy kontrakty a kilka jest obecnie procedowanych. Cieszy nas niezmiernie, że posiadamy coraz większą liczbę partnerów w rynku tradycyjnym jak i nowoczesnym. Potwierdza to tylko tezę o konieczności posiadania tego asortymentu już w tym roku.

Jaka jest przyszłość tego rynku?

Raporty krajów Unii Europejskiej pokazują, że recykling organiczny jest tam na poziomie 6%-8%, w Polsce jest to 0,03%. Odpowiadając na pytanie, musimy nauczyć się wdrażania rozwiązań, które będzie można poddawać kompostowaniu czyli recyklingowi organicznemu. Opakowania będą musiały być projektowane w sposób umożliwiający wdrożenie Gospodarki Obiegu Zamkniętego i odzysku poprzez recykling mechaniczny i recykling organiczny. Czeka nas duża zmiana.

Czy plastik zniknie? Mam na myśli torby, opakowania, folię, skrzynki, butelki - wszystko, czego teraz używa się w branży FMCG?

Plastik jest i będzie. Jego używanie do 95% przeznaczeń w FMCG jest jak najbardziej zasadne i konieczne ze względu na właściwości. Problem pojawił się przy opakowaniach jednorazowych i przedmiotach jednorazowego użytku. To tutaj odnajdujemy największe możliwości zastosowań naszych alternatyw. Na koniec trzeba jednak zaznaczyć smutny fakt, że i tak największym problemem jest człowiek wyrzucający bezmyślnie jakiegokolwiek opakowanie do lasu, rzeki, za płot... Z tym powinniśmy walczyć i piętnować takie zachowanie.

Rozmawiał Hubert Wójcik